

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa T. G.

przeciwko K.(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 marca 2010 r.,

zażalenia strony pozwanej

na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie II wyroku

Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 listopada 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Powód prowadzący działalność gospodarczą pod firmą „H.(...)” wytoczył powództwo o ochronę dóbr osobistych żądając nakazania stronie pozwanej likwidacji założonej przez nią bez wiedzy i zgody powoda domeny internetowej „h.(...).pl”, o nakazanie pozwanej zaprzestania reklamy hotelu powoda we wszystkich formach, w tym rozpowszechniania wszelkich treści reklamowych i informacji dotyczących hoteli

powoda oraz wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 10 000 zł i kosztów procesu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że sporna domena nie była przez nią wykorzystywana i pozwana nie zamieszczała na niej niezgodnych z prawdą informacji oraz przekazała powodowi kod, który pozwalał na swobodne dysponowanie domeną przez powoda i potwierdzał jego własność.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że strona pozwana, która zajmuje się hurtowym skupem domen internetowych i tworzeniem serwisów m.in. hotelowych, utworzyła i dysponowała, bez wiedzy i zgody powoda, domeną internetową pod nazwą hotelu prowadzonego przez powoda, na której zamieszczane były nazwy kilku hoteli powoda oraz treści reklamowe. Po otwarciu nie ukazywały się jednak informacje dotyczące hoteli powoda lecz informacje o innych hotelach i ich działalności. Mimo żądań powoda pozwana nie zlikwidowała tej domeny, przekazała jedynie powodowi kod do niej, z którego powód nie skorzystał.

Sąd pierwszej instancji uznał, że strona pozwana naruszyła dobra osobiste powoda w postaci jego prawa do firmy i nazwiska i na podstawie art. 24 w zw. z art. 43 k.p.c. nakazał pozwanej zaprzestanie naruszania dóbr osobistych powoda, w szczególności przez umieszczanie wszelkiego rodzaju informacji na jego temat w Internecie oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 5 000 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 listopada 2009 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 230 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd ten uznał, że powód jako przedsiębiorca dochodził ochrony dóbr osobistych na podstawie art. 43¹⁰ k.c., który w sposób wyczerpujący wymienia wszystkie uprawnienia przysługujące w wypadku zagrożenia lub naruszenia prawa do firmy. Zarejestrowanie bez wiedzy i zgody powoda zakwestionowanej domeny internetowej było działaniem bezprawnym w świetle art. 43² i art. 43¹⁰ k.p.c., jednakże wobec tego, że strona pozwana po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji zlikwidowała tę domenę, a powód nie cofnął powództwa w tym zakresie, Sąd Apelacyjny oddalił powództwo o nakazanie pozwanej likwidacji spornej domeny. Oddalenie powództwa o nakazanie pozwanej zaprzestania reklamy hotelu powoda i rozpowszechniania treści reklamowych oraz wszelkich informacji wynikało natomiast z tego, że zdaniem Sądu

Apelacyjnego nie zostało wykazane, aby pozwana zamieszczała dezinformacje dotyczące hoteli powoda oraz dlatego, że informacje zamieszczane były wyłącznie pod adresem internetowym zlikwidowanym przez pozwaną w toku procesu a powód nie wykazał, by istniało zagrożenie, iż podobne treści będą zamieszczane przez pozwaną w innych miejscach w Internecie. Także powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia zostało oddalone, bowiem Sąd Apelacyjny uznał, że powód nie dochodzi ochrony swojego dobra osobistego w postaci nazwiska a jedynie ochrony firmy, zaś art. 43¹⁰ k.c. stanowiący podstawę roszczeń nie przewiduje możliwości zasądzenia zadośćuczynienia.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Apelacyjny wskazał art. 100 k.p.c. jako podstawę obciążenia tymi kosztami w całości strony pozwanej, która zaspokoili główne żądanie pozwu w toku procesu.

Na zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie o kosztach procesu wniosła zażalenie strona pozwana zarzucając, że ponieważ to ona wygrała proces, bowiem powództwo zostało oddalone w całości, nie było podstaw do zastosowania art. 100 k.p.c. i obciążenia jej kosztami procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), natomiast zgodnie z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone; sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje wskazał art. 100 k.p.c. i choć uzasadnienie w tym zakresie jest wyjątkowo lakoniczne, można z niego wywieść, że podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowiło uregulowanie zawarte w części pierwszej zdania drugiego tego przepisu, a więc Sąd uznał, że powód uległ tylko co do nieznaczej części swoich żądań, co uzasadnia w świetle tej regulacji zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu w całości.

Wprawdzie Sąd Apelacyjny nie uzasadnił w ogóle swojego stanowiska w tym przedmiocie, jednak analiza wyniku sprawy i jego przyczyn a także prawidłowa

wykładnia art. 98 i 100 k.p.c. pozwalają na ocenę, że nie doszło do naruszenia tych przepisów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że za stronę przegrywającą sprawę w rozumieniu art. 98 i art. 100 k.p.c. należy także uważać pozwanego, który w toku procesu spełnił świadczenie, czym zaspokoił roszczenie powoda wymagalne w chwili wytoczenia powództwa (porównaj orzeczenia z dnia 22 kwietnia 1980 r. IV PR 98/80, OSNCP 1980/11/215, z dnia 6 listopada 1984 r. IV CZ 196/84, niepubl. i z dnia 8 lutego 2001 r. II UKN 14/01, OSNP 2002/20/504). Odmienne stanowisko, dla uzasadnienia którego skarżąca powołała postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1967r I CZ 81/67 (niepubl.), nie znajduje potwierdzenia w tym orzeczeniu wydanym w innym niż rozpoznawany stanie faktycznym. W postanowieniu tym bowiem Sąd Najwyższy stwierdził, że w świetle art. 98 k.p.c., dla oceny, czy strona przegrała sprawę, obojętne jest, czy ponosi ona winę za prowadzenie procesu, sam fakt, że sprawę przegrała, choćby tylko formalnie, kwalifikuje ją jako stronę przegrywającą, obowiązującą do zwrotu kosztów przeciwnikowi. Stanowisko to jednak dotyczy sytuacji, gdy doszło do zakończenia sprawy z przyczyn formalnych np. do odrzucenia pozwu lub przekazania sprawy do rozpoznania innemu organowi, nie dotyczy natomiast sytuacji, gdy doszło w toku sprawy do zaspokojenia roszczenia. Nie ma więc zastosowania w rozpoznawanej sprawie, w której pozwany po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji zaspokoił pierwsze roszczenie powoda zgłoszone w sprawie.

Nie ulega zatem wątpliwości, że zgodnie ze wskazaną na wstępie wykładnią Sądu Najwyższego użytych w art. 98 i art. 100 k.p.c. pojęć „strona przegrywająca” i „przeciwnik ulegający”- strona pozwana jest stroną przegrywającą sprawę w zakresie roszczenia powoda o nakazanie jej likwidacji bezprawnie założonej domeny internetowej.

Należy w tym miejscu podkreślić, że co do tego roszczenia pozwana jest stroną przegrywającą całą sprawę, co ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zgodnie bowiem z także utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, ocena, czy strona wygrała czy przegrała proces musi być dokonana przez porównanie roszczeń dochodzonych i ostatecznie uwzględnionych, a nie przez porównanie wyników w poszczególnych instancjach (porównaj orzeczenia z dnia 12 sierpnia 1965 r. I CZ 80/65, OSNCP 1968/3/47, z dnia 31 sierpnia 1979 r., IV PZ 34/79, PiŻ 1980, nr 3 oraz z dnia 10 października 2007 r. II PZ 36/07, OSNP 2008/21-22/319).

W dalszej kolejności oceny wymaga, czy istniała podstawa do zastosowania art. 100 zd. drugie k.p.c., a więc uznania, że powód, mimo oddalenia jego dwóch roszczeń, uległ tylko co do nieznaczej części swojego żądania, co uzasadniałoby zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu w całości (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1969 r. I CR 186/69, niepubl.).

W tym zakresie należy zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że w istocie pierwsze roszczenie, zaspokojone przez pozwanego w toku procesu, było głównym i zasadniczym roszczeniem, z którego wywiedzione zostały dwa następne. Niewątpliwie bowiem to bezprawne założenie przez stronę pozwaną spornej domeny internetowej i korzystanie z niej wbrew woli powoda, stanowiło główny przedmiot sporu i źródło wszystkich zgłoszonych w sprawie roszczeń. Wygranie przez powoda sprawy co do roszczenia o likwidację tej domeny pozwala zatem na ocenę, że wygrał on sprawę w zasadniczym zakresie i uległ tylko co do nieznaczej części żądania tym bardziej, że zaspokojenie tego roszczenia sprawiło, iż drugie roszczenie o zaprzestanie umieszczania na tej domenie określonych informacji stało się w istocie bezprzedmiotowe. Natomiast oddalenie roszczenia o zadośćuczynienie wynikało jedynie z odmiennej kwalifikacji prawnej roszczeń powoda przyjętej przez Sąd drugiej instancji i dotyczyło niewielkiej części powództwa.

Biorąc wszystko to pod uwagę należało uznać, że przyjęte przez Sąd drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach procesu w konsekwencji odpowiada prawu i nie narusza art. 100 w zw. z art. 98 k.p.c. Prowadziło to do oddalenia zażalenia na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.